Ks. Stanisław Ludwik PIECH
Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

ROLA FRANCISZKANÓW KONWENTUALNYCH W ŻYCIU RELIGIJNYM KRAKOWA OD XIII DO XX WIEKU

Każda większa rocznica stwarza okazję do spojrzenia na przebytą drogę, podsumowania dokonań w różnych dziedzinach życia. Siedemsetsiedemdziesięciolecie osiedlenia się franciszkanów w Krakowie skłania do zamyślenia nad wielkim wkładem tej wspólnoty zakonnej w życie religijne i kulturę królewskiego miasta. Nie sposób krótko przedstawić bogatej działalności franciszkanów konwentualnych na różnych polach działalności duszpasterskiej i ich wkładu w kulturę narodową, dlatego ze względu na określone ramy artykułu ograniczono się jedynie do zarysowania pewnych, wybranych zagadnień, które mogłyby zainteresować i zachęcić do dalszych pogłębionych studiów.

Franciszkanie osiedlili się w Krakowie w 1237 roku. Sposób zakładania klasztorów franciszkańskich był całkowicie różny od powstawania klasztorów zakonów mniszych. Powstawanie opactw benedyktynów lub cystersów trwało kilka lat. Mnisi obejmowali klasztor w posiadanie, gdy budynki były już ukończone i byt zakonników zabezpieczony nadaniami. Mendykanci ze względu na ślub ubóstwa i życie z ofiarności społeczeństwa nie dbali o zabezpieczenie swojego utrzymania z majątków ziemskich. Franciszkanie przybywali do upatrzonego miasta od razu, gdy mieli zapewnione przynajmniej tymczasowe mieszkanie, podstawy materialne do założenia klasztoru, a więc teren, ewentualnie materiał do budowy kościoła i klasztoru oraz warunki działalności duszpasterskiej, głównie kaznodziejskiej. Z idei ubóstwa franciszkańskiego zrodziło się pojęcie fundatora zbiorowego. Bracia nie tylko utrzymywali się z jałmużny wiernych, ale również z ich ofiar budowali kościoły i klasztory. W polityce fundacyjnej zakonu trzeba było więc poważnie liczyć się z własną pracą braci i codzienną niejako ofiarnością społeczeństwa zapewniającego

utrzymanie i budowę kościołów i klasztorów. Ogólnie trzeba stwierdzić, że na ziemiach polskich franciszkańskie zabudowania sakralne powstawały dzięki współpracy duchowieństwa diecezjalnego, książąt i mieszczaństwa. Kiedy w roku 1237 bracia mniejsi przybyli z Pragi do Krakowa pierwszym ich zadaniem było uzyskanie pozwolenia biskupa Wisława na osiedlenie się i na działalność duszpasterską. W Krakowie spotkali się z poparciem duchowieństwa diecezjalnego. Kapituła katedralna ofiarowała braciom parcele pod budowę kościoła i klasztoru. Franciszkanie średniowieczni byli przekonani, że fundator klasztoru krakowskiego był zbiorowy. Stwierdzała to również bulla papieża Piusa II z roku 1463, w której napisano, że kościół franciszkański w Krakowie został zbudowany z ofiar książąt i wiernych. Kościół ten został wzniesiony na planie krzyża greckiego. Dlaczego? Przemawiały za tym: topografia terenu, ukierunkowanie świątyni oraz wejście do niej od strony najbardziej zamieszkałej części miasta. Kościół budowano w stylu gotyckim. I tu warto dodać, że właśnie mendykanci zastosowali w swoich świątyniach na szeroką skalę cegłę i system sklepienia żebrowego[1]

W roku 1436 biskup Zbigniew Oleśnicki konsekrował kościół franciszkanów pod wezwaniem Bożego Ciała. Tytuł ten jednak nie przyjął się w społeczeństwie i świątynię tę powszechnie nazywano kościołem franciszkańskim[2] Przy tej średniowiecznej świątyni zbudowano kaplice, z których jedne były z kościołem połączone bezpośrednio, a inne włączone w zabudowania klasztoru poprzez krużganki. Wybudowane w pierwszej połowie XV wieku krużganki służyły przede wszystkim do odprawiania procesji eucharystycznych. Krużganki, obiegające wokół wirydarz, połączyły osobno stojące kaplice i stary refektarz. Osobliwością artystyczną krużganków w kościele franciszkanów krakowskich, a zarazem wymownym świadectwem średniowiecznej pobożności pozostały freski: *Zwiastowanie Pańskie*, *Madonna z Dzieciątkiem*, *Chrystus w Tłoczni mistycznej*, *Stygmatyzacja św. Franciszka*. We fragmentach zachowały się freski z portretami biskupów krakowskich, od Rachelina do kardynała Fryderyka Jagiellończyka.

Krakowska świątynia franciszkanów, podobnie jak i inne kościoły tego zakonu była ważnym ośrodkiem intensywnego życia religijnego, głównie dzięki kaznodziejstwu, posłudze sakramentalnej i okazałym nabożeństwom. Franciszkanie stali się bardzo popularni wśród krakowian,

---

[1] Por. Z. Gogola, *Rys historyczny Bazyliki Franciszkanów w Krakowie*, [w:] *Studia z dziejów Kościoła Franciszkanów w Krakowie*, red. Z. Kliś, Kraków 2006, s. 27–29.

[2] Por. A. Zwiercan, *Franciszkanie w Krakowie*, „W Nurcie Franciszkańskim" 1:1987, s. 18–24; K. Rosenbaiger, *Dzieje kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie w wiekach średnich*, Kraków 1933, s. 66–84; Z. Gogola, *Rys historyczny...*, s. 30–32.

właśnie poprzez swoje kazania. Wierni chętnie słuchali kazań, z którymi franciszkanie byli zapraszani także do kościołów parafialnych. Kazania zakonników przyciągały licznych wiernych. Zapewne to spowodowało, że przy lokacji Krakowa na prawie niemieckim w roku 1257 ulica Bracka wybiegająca prostopadle z rynku została odchylona i skierowana wprost na wejście do kościoła braci mniejszych[3] Stąd też wywodzi się jej nazwa.

Ewangeliczny program naśladowana Chrystusa przyciągał wiernych. W pobożności franciszkańskiej chrystocentryzm łączył się z kultem Matki Bożej. Chrystus był bliski, zarówno w radosnej atmosferze żłóbka, jak i w cierpieniu drogi krzyżowej i śmierci na krzyżu. Miłosierna miłość Chrystusa ukazywana i przeżywana w tajemnicach Bożego Narodzenia i odkupieńczej śmierci na krzyżu mocno oddziaływała na poszczególnych wiernych i budowała ich duchowość, stając się z czasem trwałym dziedzictwem polskiej kultury religijnej.

Klasztor krakowski przygotowywał zakonników do działalności misyjnej. Andrzej z Krakowa, zwany także Andrzejem Wasiło lub Andrzejem Polakiem, został w roku 1371 biskupem nowo utworzonej diecezji w Serecie w Mołdawii. W latach 1388–1398 był pierwszym biskupem wileńskim[4] Gwardianem w Krakowie był Benedykt Polak po powrocie z misji odbytej z Janem z Pian del Carpini do wielkiego chana Mongołów w Karakorum. Z podróży na Wschód osobiście złożył sprawozdanie papieżowi Innocentemu IV. W społeczeństwie krakowskim był znany ze swej relacji o pobycie u Tatarów[5]

Dzięki swoim kazaniom franciszkanie zyskiwali liczne powołania wśród rdzennej ludności polskiej. W kręgu duchowości franciszkańskiej żył dwór księcia Bolesława Wstydliwego i jego żony św. Kingi. Franciszkanie współdziałali z parą książęcą w sprawie kanonizacji biskupa krakowskiego Stanisława ze Szczepanowa, męczennika. W kościele tym uroczyście obchodzono święta kościelne. Książę Bolesław Wstydliwy i jego żona Kinga uczestniczyli tam w nabożeństwach. Kinga wyposażyła świątynię w bogate szaty kościelne, które sama wykonała. Kościół franciszkański był ośrodkiem kultu Bożego Ciała i nabożeństw eucharystycznych. Biskup Zbigniew Oleśnicki udzielił w roku 1438 pozwolenia na odbywanie takich procesji w każdy czwartek i zachęcił wiernych od brania w nich udziału. Franciszkanie propagowali kult świętych zakonu, spo-

[3] Por. K. Rosenbaiger, *Dzieje kościoła OO. Franciszkanów...*, s. 85.

[4] Por. J. Ataman, *Andrzej Wasiło*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1985, kol 543.

[5] Por. A. Zwiercan, *Benedykt Polak*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1985, kol. 231.

śród których najbardziej znany, do dnia dzisiejszego pozostał św. Antoni z Padwy.

Franciszkanie, poprzez swoje kaznodziejstwo przyczynili się do upowszechnienia spowiedzi indywidualnej, głosząc potrzebę wyznawania grzechów. W klasztorze krakowskim wytworzyła się instytucja stałych spowiedników, którzy równocześnie bywali kierownikami duchowymi wielu wiernych. Brat Wojciech był spowiednikiem bł. Salomei, Boguchwał spowiednikiem św. Kingi i jej męża Bolesława. Średniowieczni franciszkanie krakowscy byli także duszpasterzami obcokrajowców. W XV stuleciu byli dwaj urzędowi kaznodzieje, jeden głosił kazania po polsku, a drugi po niemiecku, ze względu na licznych Niemców osiedlonych w Krakowie. Ważną formą działalności była opieka duchowa nad stowarzyszeniami zawodowymi i bractwami kościelnymi[6] Krakowski klasztor minorytów był ważnym w Małopolsce ośrodkiem dziejopisarstwa, a także hagiografii. W Krakowie na przełomie XIII i XIV stulecia ojciec Stanisław, teolog i spowiednik, napisał *Żywot bł. Salomei.* Zapewne także powstanie *Żywotu bł. Kingi* było związane ze środowiskiem franciszkanów krakowskich[7] Gorliwość duszpasterska braci mniejszych silnie oddziaływała na religijność krakowian.

Klasztor krakowski był od początku kustodialnym. W Polsce przed najazdem Tatarów w roku 1241 powstały trzy ośrodki kustodialne: we Wrocławiu dla Śląska, w Krakowie dla Małopolski i w Inowrocławiu dla Kujaw. Klasztory kustodialne były zawiązkami organizacji terytorialnej. Kustosz rozsyłał braci i zakładał klasztory filialne w swoich regionach. Konwenty małopolskie: Zawichost, Nowy Korczyn, Stary i Nowy Sącz, Radomsko i Lelów podlegały kustoszowi krakowskiemu.

Od wieku XVI, mimo ukonstytuowania się w roku 1517 w zakonie św. Franciszka nowej gałęzi braci mniejszych zwanych obserwantami, a w Polsce bernardynami, klasztory minorytów nadal liczyły po kilkudziesięciu zakonników. W roku 1580 Bonaventura Maresio, wizytator apostolski i komisarz generalny utworzył w klasztorze krakowskim studium na wzór włoskich gimnazjów zakonnych. Celem gimnazjum była formacja kaznodziejów i spowiedników. Pierwszym przełożonym szkoły został sam prowincjał Camillo Tachetti (wybrany w roku 1580), który trzy lata później otrzymał tytuł kaznodziei królewskiego. W roku 1622 przełożony generalny Giacomo Montanari polecił regensowi, aby w tym gimnazjum przez trzy lata uczył teologii według bł. Jana Dunsa Szkota[8]

[6] Por. A. Zwiercan, *Franciszkanie...*, s. 22–23, 28–30.

[7] Por. E. Maciejewski, *Zabytki dziejopisarskie franciszkanów małopolskich w średniowieczu*, „W Nurcie Franciszkańskim" 1:1987, s. 54–58.

[8] Por. A. Zwiercan, *Franciszkanie...*, s. 24–26, 32–34.

Camillo Tachetti jako regens tego studium wykładał tam filozofię, dialektykę i teologię. Uczył teologii według myśli Doktora subtelnego (Duns Szkot) także na Wydziale Teologicznym Akademii Krakowskiej[9] Wszyscy zaś zakonnicy konwentu krakowskiego mieli obowiązkowo uczestniczyć w wykładach lektora teologii moralnej, który szczegółowo analizował *casus conscientiae* („przypadki sumienia"). Biskup Marcin Szyszkowski założył w krakowskim klasztorze studium teologiczne dla kapłanów, zorganizowane na wzór Kolegium św. Bonawentury w Rzymie. W roku 1622 papież Grzegorz XV zatwierdził kolegium krakowskie. Studenci po ukończeniu pięcioletnich studiów mogli uzyskiwać stopnie akademickie. Pierwszym rektorem kolegium był uczony Adrian Bratkowic (1585–1639), zmarły w opinii świętości. Kolegium działało do pożaru klasztoru w czasie „potopu" szwedzkiego[10]

Po soborze trydenckim franciszkanie gorliwie apostołowali na ambonie i w konfesjonale. Szerokie pole dla działalności duszpasterskiej stwarzała opieka duchowa nad bractwami kościelnymi i cechami. Biskup krakowski Piotr Gembicki w swojej relacji do Rzymu z roku 1644 pisał, że w klasztorze krakowskim mieszkało 105 zakonników[11] Klasztor był także ośrodkiem kształcenia braci i przygotowywania ich do posługi sakramentalnej i misyjnej. Piotr Hiacynt Pruszcz w swoim dziele *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa* pisze:

> W konwencie blisko sto znajduie się osób zakonnych. Jest w nim kollegium Szyszkovianum, Illustrissimi Episcopi Cracov[iensis]; Studium Theologicum et Philosophicum, nowicyat i professat. Lubo tak obszerna familia w tym Klasztorze ś. Franciszka zakonników rezyduie, bez wielkich folwarków y maiętności tylko z niektórych wyderkaffow ma swoię wiwendę. Ale bardziey cudowną y nieograniczoną ledwie do wierzenia poiętą żywi się Prowidencyą Boską przez łaskawych dobrodzieiów[12]

Reforma szkolnictwa zakonnego w XVIII wieku walnie przyczyniła się do odrodzenia kaznodziejstwa. Od roku 1749 kapituły prowincjalne nakazywały braciom zaznajomienie się z pismami ojców Kościoła, zasa-

---

[9] Por. W. Murawiec, *Scholastyka – Humanizm – Reformacja (1500–1603)*, [w:] *Wydział Teologiczny w Krakowie 1397–1997. Księga Jubileuszowa*, red. S. Piech, Kraków 1997, s. 75–76.

[10] Por. A. Zwiercan, *Bratkowic Adrian*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1985, kol. 1044–1045; Tenże, *Franciszkanie...*, s. 34–35.

[11] Por. W. Müller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów z XII–XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne" 13:1965, z. 2, s. 137. Kraków był – i to nie tylko w XVII stuleciu – największym skupiskiem klasztorów w diecezji krakowskiej i całej Polsce. W licznych klasztorach żyła bardzo duża liczba zakonników. Por. W Müller, *Diecezja krakowska w relacjach biskupów...*, s. 125.

[12] P H. Pruszcz, *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa*, Kraków 1745, s. 27.

dami retoryki i unikania filozofowania. W Krakowie w owym czasie działali wybitni kaznodzieje franciszkańscy Stanisław Szczepanowski (1714–1758) i Kasjan Korczyński (1725–1784). W XVIII wieku franciszkanie pełnili także obowiązki spowiedników w katedrze wawelskiej[13]

Wiernych przyciągał późnogotycki obraz Matki Boskiej Bolesnej zwanej Smętną Dobrodziejką Krakowa w ołtarzu kaplicy Matki Boskiej Bolesnej. W obrazie tym pochodzącym z pierwszej połowy XV wieku, namalowanym na desce, nieznany malarz niezwykle przejmująco ukazał cierpienie Maryi stojącej pod krzyżem swego Syna. Postać Maryi, więcej niż naturalnej wielkości na złotym tle, ozdobionym ornamentami roślinnymi, ubrana w długą suknię koloru wiśniowego, okryta ciemnozielonym płaszczem, zarzuconym na głowę, ułożenie ust, oczy pełne łez, załamane ręce i miecz przeszywający Jej serce – silnie oddziaływały na pobożność maryjną i pasyjną wiernych. Obraz ten od początku cieszył się wielkim kultem[14] Przy ołtarzu znajdowały się obrazki wotywne. Pisał Piotr Pruszcz:

> Przed tym Nayświętszey Panny Ołtarzem cuda Bóg wielkie czynił y ludzie łask doznawaią, iako tabliczki na których cuda odmalowane świadczą! Bywaią tam codzień Godzinki o Nayśw. Pannie o godzinie piątey z rana y Msza ś. przy znacznym konkursie ludzi, do tego obrazu wielką dewocyą maiacych[15]

W innym dziełku zatytułowanym *Morze łaski Boskiej* ten sam autor zanotował:

> Przed tym obrazem grzeszni, wielkimi ciężarami obciążeni, za przyczyną tey Panny od Pana Boga pociechę odnoszą, toż rozumiey o ludziach w różnych frasunkach, kłopotach y w iakichkolwiek dolegliwościach będących, że gdy się tam z nabożeństwem ofiarują, za pomocą Bożą i nieodłączną przyczyną Panny Błogosławionej, to o co proszą skutecznie otrzymuią. Jest ten obraz na weyźrzeniu żałosny, do skruchy y łez wylania każdego pobudzajacy y poniekąd wielce pocieszny, tym ktorzy się w rozmyślaniu Matki Bożej kochają[16]

Szczególnie pielęgnowano posługę sakramentu pokuty. W kaplicy Matki Bożej Bolesnej stały konfesjonały. Każdy spowiednik miał własną słuchalnicę.

Wielkim nabożeństwem darzono relikwie bł. Salomei. Wzmożona w XVI wieku cześć bł. Salomei zwanej przez lud „Świętą dziewicą" wyrażała się w uroczystym obchodzeniu dnia jej śmierci. Przez całą oktawę

[13] Por. A. Zwiercan, *Franciszkanie...*, s. 26–27.

[14] Por. S. J. Barcik, *Bazylika Franciszkanów w Krakowie ośrodkiem kultu i sztuki*, [w:] *Geografia i sacrum. Profesorowi Antoniemu Jackowskiemu w 70 rocznicę urodzin*, red. B. Domański, S. Skiba, t. 1, Kraków 2005, s. 343.

[15] P H. Pruszcz, *Klejnoty...*, s. 23.

[16] P H. Pruszcz, *Morze łaski Boskiej*, Kraków 1740, s. 37.

wierni modlili się przy jej grobie. Przychodziły pielgrzymki ze Słowacji i Śląska. Kapłani celebrowali msze św. przy ołtarzu ustawionym nad grobem Salomei na środku prezbiterium, kaznodzieje sławili jej cnoty i ogłaszali niezwykłe łaski, jakich doznawali wierni proszący Boga za jej za jej wstawiennictwem. W roku 1630 podniesiono relikwie i przeniesiono do kaplicy, zwanej dawniej ciesielską, gdzie zostały umieszczone we wnęce ściany. Stolica Apostolska 6 maja 1672 orzekła, że kult Salomei trwa od niepamiętnych czasów i zezwoliła na cześć publiczną. W kaplicy w odnowionym ołtarzu ustawiono miedzianą trumienkę ze szczątkami bł. Salomei, okutą srebrnymi ozdobami, którą sprawił ojciec Franciszek Marcinkowski, prokurator w staraniach o jej beatyfikację. Warto przypomnieć znamienne zdarzenie, jakie miało miejsce w roku 1673 w czasie uroczystości pobeatyfikacyjnych zapoczątkowanych procesją z kościoła klarysek do świątyni franciszkanów konwentualnych. Kaznodzieja ojciec Bazyli Rychlewicz wezwał lud, aby się modlił do nowej Patronki Polski o błogosławieństwo dla oręża polskiego w walce z nieprzyjaciółmi Krzyża św. i w czasie nabożeństwa przyszła wiadomość o zwycięstwie pod Chocimiem[17]

W okresie reformy katolickiej po soborze trydenckim ważną rolę w pejzażu religijnym Krakowa odgrywała opieka nad bractwami kościelnymi i stowarzyszeniami zawodowymi. W XVI wieku przy kościele św. Franciszka powstały trzy bractwa. Włosi zorganizowali się w bractwie św. Jana Chrzciciela. W roku 1587 papież Sykstus V erygował bractwo Paska św. Franciszka zwane Bractwem Chordygerów. W roku 1595 kanonik krakowski Marcin Szyszkowski, późniejszy biskup, założył bardzo popularne w mieście Arcybractwo Męki Pańskiej zwane Bractwem Compassionis. Czwarte bractwo św. Antoniego powstało w 1664 roku. Organizacje te skupiały przy kościele licznych wiernych, stwarzały dla franciszkanów szerokie pole do działalności kaznodziejskiej i religijno-społecznej. W piątki Wielkiego Postu, podobnie jak w czasach nam współczesnych, wierni tłumnie wypełniali obszerną kaplicę Męki Pańskiej i nawę główną w czasie nabożeństwa pasyjnego z udziałem Bractwa Męki Pańskiej. W owym czasie dwaj kaznodzieje równocześnie w kaplicy i nawie głosili kazania.

Szczególnym uznaniem mieszkańców Krakowa cieszyła się działalność społeczno-religijna Bractwa Męki Pańskiej wśród więźniów. Bracia w Wielkim Poście sporządzali rejestr więźniów, z którym udawali się do władz sądowych i osób poszkodowanych i pertraktowali w sprawie uwolnienia więźniów, zwłaszcza dłużników. Franciszkanie w Wielkim Tygo-

[17] Por. A. Zwiercan, *Franciszkanie...*, s. 37.

dniu szli do więzień z posługą sakramentu pojednania. W Wielki Czwartek więźniowie uroczyście przyjmowali Komunię św. w ratuszu. Bractwo zaś podejmowało ich obiadem. Wyzwoleni przez bractwo więźniowie, wśród których byli także skazani na karę śmierci – tzw. głownicy, procesjonalnie, z licznym udziałem ludu udawali się na krużganki franciszkańskie. Przed łaskami słynącym obrazem Smętnej Dobrodziejki odprawiano nabożeństwo dziękczynne, po którym byli więźniowie wyzwoleni dzięki interwencji bractwa wracali do swych rodzin. Ta działalność bractwa była tak popularna w społeczeństwie, że w latach 1655–1657 Szwedzi po zajęciu Krakowa pozwolili mu opiekować się więźniami, a także jeńcami[18]

Franciszkanie wyróżniali się w posłudze chorym, zwłaszcza w czasie klęsk żywiołowych. W XVI wieku prowincjał Marek à Turri, doradca królewski, w czasie zarazy pozostał w mieście, mimo że kilku braci zmarło, opiekował się chorymi i w ogrodzie klasztornym przez cały dzień rozdawał lekarstwa mające uodpornić na zarazę. W czasie epidemii, która w latach 1707–1708 wyludniła Kraków dwaj franciszkanie Bonifacy Sadowski i Patrycy Otocki pielęgnowali chorych, przygotowywali na śmierć i grzebali zmarłych. W latach 1736–1738 heroiczną posługą wśród chorych w czasie morowego powietrza zasłużył się bł. Rafał Chyliński. Sam prosił o stałe dyżury w szpitalu miejskim, w którym około tysiąca chorych leżało na ziemi, na słomie, wśród niebywałego smrodu przyprawiającego o ból głowy[19]

Warto wspomnieć o galerii portretów biskupów krakowskich w obiegających wokół wirydarz klasztorny, gotyckich krużgankach, które służą do odprawiania procesji teoforycznych. Pierwsze wizerunki, aż do kardynała Fryderyka Jagiellończyka były malowane na ścianie. Od biskupa Piotra Tomickiego portrety te były malowane na desce lub płótnie i oprawiane w okazałe złocone ramy. Legenda zanotowana przez wspomnianego Piotra Pruszcza wiąże powstanie galerii biskupów krakowskich w krużgankach franciszkańskich z kanonizacją biskupa Stanisława ze Szczepanowa w bazylice św. Franciszka w Asyżu w 1253 roku. Posłowie polscy, uczestniczący w tej uroczystości zobowiązali się w imieniu biskupów krakowskich, że każdy biskup krakowski na pamiątkę tej kanonizacji będzie posyłał do bazyliki w Asyżu swój portret i sto skudów. Ze względu na odległość nie było łatwo wykonać to zobowiązanie. Franciszkanie krakowscy podarowali do bazyliki w Asyżu trzyłokciową srebrną figurę św. Franciszka, która „sto dwadzieścia ważyła grzywien", zaś tamtejszy kon-

[18] Por. K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 2, Kraków 1938, s. 291–292; A. Zwiercan, *Franciszkanie...*, s. 37–38; C. Niezgoda, *Kaplica Męki Pańskiej w kościele św. Franciszka z Asyżu w Krakowie*, „W Nurcie Franciszkańskim" 1:1987, s. 73, 89–90.

[19] Por. A. Zwiercan, *Franciszkanie...*, s. 38–39.

went odstąpił im swe prawo do tych portretów i jałmużny[20] Legenda ta nie znalazła jednak potwierdzenia w zachowanych źródłach. Pierwsze portrety freskowe biskupów krakowskich powstały pod wpływem sztuki włoskiej, przybierając w Krakowie charakter monumentalny. Następne malowane na desce lub płótnie stanowiły swoistego rodzaju nagrobki lub pomniki fundowane z wdzięczności dla biskupa mecenasa przez jego krewnych lub następców[21]

Po trzecim rozbiorze Polski przed klasztorem krakowskim stanęło widmo kasaty. Władze austriackie nakazały zakonnikom rozejść się do innych klasztorów. Klasztor uratował gwardian Mikołaj Janowski, profesor Akademii Krakowskiej, który swymi zabiegami sprawił, że rząd austriacki zajął tylko część klasztoru, mianowicie krużganki i przylegające do nich kaplice na magazyny tytoniowe. Kościół poniósł ciężkie straty w czasie pożaru Krakowa w 1850 roku. Spłonęły zabytkowy wielki ołtarz, stalle wykładane hebanem, masą perłową i srebrem, arcydzieło sztuki snycerskiej, organy – największe w Krakowie, obrazy Tomasza Dolabelli przedstawiające *Sąd ostateczny* i *Gniew Boga* na grzeszników, za którymi wstawiają się święci Franciszek i Dominik, ołtarz Pana Jezusa Miłosiernego, ambona i różne pomniki. Ocalały kaplice bł. Salomei, Męki Pańskiej i Matki Boskiej Bolesnej. Po pożarze odbudowano kościół, wzniesiono wielki ołtarz kamienny, neogotycki, dzieło braci Zygmunta i Edwarda Stehlików, złocony przez Stanisława Wyspiańskiego, z obrazem Edwarda Flatza przedstawiającym św. Franciszka w chwale. Podobne ołtarze zbudowano w części krzyżowej świątyni. W nawie głównej znajdują się cztery ołtarze z czarnego marmuru przeniesione ze zniesionego przez Austriaków karmelitańskiego kościoła św. Michała. W roku 1879 połączono nawę główną z kaplicą Matki Bożej Bolesnej. W roku 1898 brat Konrad Preisner wykonał neogotyckie konfesjonały ustawione w części krzyżowej kościoła. Wybito wejście od strony zachodniej, a na chórze w roku 1898 Jan Śliwiński ze Lwowa zbudował organy. Wysokiej wartości ozdobą świątyni pozostały polichromia i witraże wykonane przez Stanisława Wyspiańskiego, który do końca grudnia 1895 roku wykonał w prezbiterium i części krzyżowej kościoła dekoracje o motywach roślinnych, geometrycznych i heraldycznych. W prezbiterium przeważają barwy czerwone, w nawie poprzecznej zielone. W latach 1897–1905 zaprojektował i wykonał witraże w prezbiterium nad chórem orga-

[20] Por. P H. Pruszcz, *Klejnoty*..., s. 24.

[21] Por. K. Rosenbaiger, *Dzieje kościoła OO. Franciszkanów*..., s. 161–170; A. Zwiercan, *Franciszkanie*..., s. 40–41; K. Czyżewski, M. Walczak, *Praeclara episcoporum cracoviensium pinacotheca. Galeria portretów biskupów krakowskich w klasztorze franciszkanów w Krakowie*, [w:] *Studia z dziejów Kościoła Franciszkanów w Krakowie*..., s. 199–206.

nowym. Po prawej stronie ołtarza wielkiego przedstawił uduchowioną postać św. Franciszka wśród ciernistych krzaków, który otrzymuje stygmaty od Ukrzyżowanego. Po drugiej stronie ołtarza widnieje podobizna bł. Salomei. Dwa północne okna prezbiterium przedstawiają żywioł ognia, zaś południowe obrazują żywioł wody. Nad chórem duże wrażenie na zwiedzających robi witraż *Bóg Stwórca*[22] W latach 1901–1904 Tadeusz Popiel wykonał polichromię nawy głównej. Władysław Rossowski w latach 1898–1903 wymalował cztery duże obrazy: *Przyjęcie franciszkanów w Polsce, Zatwierdzenie reguły św. Franciszka przez papieża Honoriusza III, Śluby zakonne św. Kingi i bł. Jolanty* oraz *Misja franciszkanów na Litwie*[23]

Krakowianie chętnie uczęszczali na nabożeństwa do kościoła braci mniejszych konwentualnych, podniesionego w dniu 23 lutego 1920 roku przez papieża Benedykta XV do godności bazyliki mniejszej, w której mogli słuchać znanego kaznodziei ojca Mariana Sobolewskiego, gwardiana konwentu. Często przychodzili modlić się przed łaskami słynącym obrazem Matki Bożej Bolesnej, zwanej Smętną Dobrodziejką Krakowa, uroczyście ozdobionym koronami papieskimi w roku 1908 przez biskupa krakowskiego kardynała Jana Puzynę, co jeszcze bardziej wzmogło pielęgnowany przez franciszkanów kult maryjny. Krakowski tygodnik „Dzwon Niedzielny" w 1926 roku pisał, że w tym kościele

> do dziś dnia przed żadnym z licznych ołtarzy nie odprawia się tyle mszy św. i różnych innych nabożeństw – pisał – Tu ludzie najchętniej wylewają swe żale, tu najczęściej zanoszą prośby za drogimi zmarłymi, bo wizerunek ten żywo przypomina im Matkę, która rozumie i zaradza ludzkiej niedoli, gdyż ona wie, co boleść i cierpienie[24]

Obraz ten do dziś przyciąga licznych wiernych, tym bardziej, że w tej kaplicy odbywa się nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu. Obraz znajduje się w czarnym marmurowym ołtarzu, który krakowscy franciszkanie konwentualni nabyli w roku 1860 ze skasowanego przez władze austriackie kościoła karmelitów bosych pod wezwaniem św. Michała[25] Warto wspomnieć, że kaplica Matki Bożej Bolesnej w XVII wieku służyła reformatom, którzy po pożarze w 1655 roku przez dłuższy czas nie mogli odbudować swego kościoła. W latach 1804–1808 kaplica ta

[22] Por. W Bałus, *Stanisław Wyspiański i krakowski Kościół Franciszkanów*, [w:] *Studia z dziejów Kościoła Franciszkanów...*, s. 219–233; S. J. Barcik, *Bazylika Franciszkanów...*, s. 346–347.

[23] Por. K. Jurkiewicz, *Obrazy Władysława Rossowskiego w krakowskim Kościele Franciszkanów*, [w:] *Studia z dziejów Kościoła Franciszkanów...*, s. 236–252.

[24] *Smętna Dobrodziejka*, „Dzwon Niedzielny" 2:1926, nr 38, s. 9.

[25] Por. Rosenbaiger, *Dzieje kościoła OO. Franciszkanów...*, s. 147–149.

pełniła rolę kościoła parafialnego krakowskich grekokatolików. Warto zwrócić uwagę na pielęgnowany przez wieki kult Męki Pańskiej, który w pierwszej połowie XX stulecia jeszcze bardziej spotęgowały przejmujące w swym artystycznym wyrazie stacje Drogi Krzyżowej namalowane przez Józefa Mehoffera w latach 1933–1946 w kaplicy Męki Pańskiej[26] Nie można nie wspomnieć o kultywowaniu przez wieki właściwej braciom mniejszym pobożności związanej z tajemnicą Bożego Narodzenia.

Z krakowskim kościołem franciszkanów konwentualnych związał się kult bł. Anieli Salawy (1881–1922) mistyczki, służącej w bogatych rodzinach krakowskich. Przez wiele lat modliła się w tym kościele i w nim w kaplicy Męki Pańskiej, po beatyfikacji dokonanej przez papieża Jana Pawła II na Rynku Głównym, przez bazyliką Mariacką w dniu 13 sierpnia 1991 roku spoczęły jej doczesne szczątki[27]

W latach 1919–1922 wykładowcą filozofii i historii Kościoła w działającym w klasztorze seminarium duchownym był św. Maksymilian Maria Kolbe (1894–1941), który propagował wśród duchowieństwa i świeckich założone przezeń w Rzymie w roku 1917 Rycerstwo Niepokalanej, główne dzieło swego życia[28] Celem tego stowarzyszenia działającego do dziś, „jest rozwój własnej osobowości według ideału i wzoru, którym jest Niepokalana, a także intencjonalne zmierzanie do tego, by i innych ludzi, a nawet wszystkich, doprowadzić do przekonania, że tylko za pośrednictwem Niepokalanej mogą łatwo i pewnie dojść do pełni rozwoju"[29] W 1920 zawiązało się przy bazylice pierwsze koło Rycerstwa Niepokalanej, którego celem była formacja elity katolickiej. Zebrania odbywały się co miesiąc w sali włoskiej. W następnym roku Rycerstwo wyszło poza Kraków, szybko stając się organizacją masową. Święty Maksymilian w krakowskim klasztorze zapoczątkował od stycznia 1922 roku wydawanie bardzo popularnego pisma „Rycerz Niepokalanej" Jesienią owego roku przeniósł wydawnictwo do Grodna. Ten szeroko znany i czczony święty, „Szaleniec Niepokalanej" zginął w czasie drugiej wojny światowej w obozie koncentracyjnym Auschwitz, dobrowolnie oddając życie za bliźniego[30] Warto wspomnieć o działającym w Krakowie włoskim fran-

---

[26] Por. A. Zwiercan, *Franciszkanie...*, s. 41–43.

[27] Por. J. R. Bar, *Aniela Salawa*, [w:] *Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny*, red. A. Witkowska, Poznań 1995, s. 97–100; S. J. Barcik, *Bazylika Franciszkanów...*, s. 345.

[28] Por. S. Piech, *W cieniu kościołów i synagog. Życie religijne międzywojennego Krakowa 1918–1939*, Kraków 1999, s. 175–177.

[29] B. L. Dyczewski, *Religijno-społeczna działalność o. Maksymiliana Kolbe*, [w:] *Studia o ojcu Maksymilianie Kolbe*, red. J. R. Bar, Warszawa 1971, s. 234.

[30] Por. J. Domański, *Kolbe Rajmund Maksymilian Maria*, [w:] *Hagiografia polska*, red. R. Gustaw, t. 1, Poznań 1971, s. 800–802.

ciszkaninie Bernardino Rizzim (1891–1968), nauczycielu śpiewu i kompozytorze m.in. poematu symfonicznego *Polonia* i *Odpust Kalwaryjski*[31]

Niepowtarzalny jest urok krakowskiej bazyliki franciszkańskiej. Atmosfera ta przyciąga do niej wielu krakowian, aby w ciszy odnajdywać siebie przed Bogiem. Urokowi temu ulegał także sługa Boży Jan Paweł II, który w czasie swej pierwszej podróży apostolskiej do Asyżu w dniu 5 listopada 1978 roku wspominał krakowską bazylikę franciszkanów:

> Jako arcybiskup Krakowa mieszkałem w pobliżu starożytnego kościoła franciszkańskiego i często udawałem się tam, by się modlić, by odprawić drogę krzyżową, by nawiedzić kaplicę Matki Bożej Bolesnej. Te chwile są dla mnie niezapomniane[32]

DIE ROLLE DER FRANZISKANER-KONVENTUALEN IM RELIGIÖSEN LEBEN VON KRAKAU IN DER ZEIT VOM 13. BIS ZUM 20. JAHRHUNDERT

Zusammenfassung

Die Franziskaner haben sich in Krakau im Jahre 1237 angesiedelt und sind schnell unter den Stadtbewohnern sehr populär geworden, hauptsächlich dank Predigten und sakramentellen Dienst. Im Krakauer Kloster hat sich die Institution der ständigen Beichtväter entwickelt, die zugleich auch Spirituale vieler Gläubiger waren. Bruder Adalbert war der Beichtvater der sel. Salomea, Bruder Boguchwał war der Beichtvater der hl. Kinga und ihres Ehemannes Bolesław. Das Krakauer Kloster der Minoriten war ein in Kleinpolen wichtiges Zentrum des Geschichtsschreibens, und auch der Hagiogaphie. In Krakau ist um die Wende des 13. und 14. Jh. *Żywot bł. Salomei (Das Leben der sel. Salomea)* entstanden. Eine wichtige Form der seelsorgerischen Tätigkeit war die spirituale Obhut über die kirchlichen Bruderschaften, unter denen die Bruderschaft der Passion des Herrn eine besondere Rolle gespielt hatte.

Das evangelische Programm der Nachahmung Christi lockte die Gläubigen an. Die Franziskaner-Spiritualität, in der Christus nahe war – sowohl in der freudigen Stimmung der Geburt Gottes als auch im Leiden des Kreuzweges und Golgatha, hatte starke Einwirkung auf die Gläubigen und wurde mit der Zeit zum festen Erbe polnischer Kultur. Seit Jahrhunderten werden die Gläubigen in die Kirche der Franziskaner-Konventualen durch das spätgotische, im Jahre 1908 mit päpstlichen Kronen geschmückte Bild der Leidenden Mutter Gottes gelockt, die Traurige Wohltäterin von Krakau genannt wird, sowie auch durch den Kultus des Leiden des Herrn. Mit der Krakauer Kirche der Franziskaner-Konventualen ist auch der Kult der sel. Aniela Salawa (1881–1922), der Mystikerin verbunden, die in reichen Krakauer Familien den Dienst geleistet hat und die in dieser Kirche viele Jahre lang gebetet hat.

---

[31] Por. A. Zwiercan, *Franciszkanie...*, s. 47.

[32] Giovanni Paolo II, *Con Francesco nella Chiesa*, Città del Vaticano 1983, s. 20.